

Agata Tatarenko

Wybory regionalne w Republice Czeskiej: umiarkowane zwycięstwo partii ANO

W dniach 2-3 października 2020 r. odbyły się w Republice Czeskiej wybory do zgromadzeń regionalnych, połączone z pierwszą turą wyborów do jednej trzeciej senatu. Wybory wygrała partia ANO, uzyskując 22% głosów. Wyniki potwierdziły układ sił na czeskiej scenie politycznej – dominującą pozycję ANO, rosnące poparcie społeczne dla Czeskiej Partii Piratów oraz spadek popularności partii lewicowych oraz o długiej historii działalności.

Wyniki wyborów do zgromadzeń regionalnych (odpowiednik polskich sejmików wojewódzkich) pokryły się z ostatnimi sondażami poparcia społecznego. Najwięcej głosów – 21,83% – otrzymała partia ANO premiera Andreja Babiša. ANO wygrała w 10 z 13 krajów samorządowych i mieście wydzielonym Pradze. Drugie miejsce zajęła Czeska Partia Piratów z wynikiem 12,3%. Jako trzecia uplasowała się Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS), uzyskując 6,97% poparcia społecznego. Spadek poparcia zanotowały Czeska Partia Socjaldemokratyczna (ČSSD) oraz Komunistyczna Partia Czech i Moraw (KSČM), które zdobyły odpowiednio 4,93% i 4,76% głosów. W wyborach wzięło udział 34,6% uprawnionych do głosowania, co jak na czeskie standardy i okoliczności spowodowane epidemią koronawirusa jest wynikiem bardzo dobrym.

Kampania wyborcza nie była zbyt rozbudowana. Wybory regionalne w Republice Czeskiej (podobnie jak wybory do senatu) zazwyczaj nie cieszą się dużym zainteresowaniem społecznym. Dodatkowo decydująca faza kampanii wyborczej miała miejsce w okresie, kiedy w Czechach nastąpił największy wzrost diagnozowanych dziennych przypadków SARS-CoV-2 oraz zmiana na stanowisku ministra zdrowia. ANO rozpoczęło swoją kampanię września 2020 r. pod hasłem „Zrobione się opłaca. Działania zamiast słów” (cz. Ukázaná platí. Činy místo slov), co miało wskazywać na dotychczasowe sukcesy partii. Z kolei czescy Piraci budowali poparcie społeczne wokół hasła „Teraz jest ostatnia szansa, by zmienić przyszłość” (cz. Poslední šance změnit budoucnost je teď!), czyli na pokazywaniu nadużyć aktualnych władz i podkreślaniu nadchodzących zagrożeń, z którymi będą zmagać się Czesi (np. wyzwania związane ze zmianami klimatu).

W kampanii wyborczej pojawiły się również nawiązania do sytuacji związanej z epidemią koronawirusa. Jako pierwsza odwołała się do niej ČSSD, a więc koalicyjna partia rządowa, której kampania wystartowała 26 czerwca 2020 r. pod hasłem „Najpierw ludzie, potem kampania” (cz. Nejřiv lidé, potom kampaň)*. Taki wybór był zapewne spowodowany wzrostem popularności wśród społeczeństwa lidera partii, Jana Hamáčka, ministra spraw wewnętrznych Republiki Czeskiej, w czasie pierwszej fali zachorowań na COVID-19.

Sukces w ograniczaniu rozprzestrzeniania się koronawirusa wiosną 2020 r. planowała wykorzystać także ANO. Można przypuszczać, że miał to być centralny punkt decydującej fazy kampanii wyborczej, a więc – wrzesień. W okresie letnim premier Andrej Babiš wielokrotnie podkreślał dokonania swoje i własnej partii w walce z pandemią. W połowie sierpnia (czyli w okresie, kiedy odnotowywano już wzrost zakażeń SARS-CoV-2), mając na uwadze sceptyczne podejście znacznej części Czechów do koronawirusa, premier Babiš skrytykował pomysł ówczesnego ministra zdrowia Adama Vojtěcha (ANO) dotyczący ponownego obowiązku noszenia maseczek w przestrzeniach zamkniętych. W tym czasie Babiš zwrócił się również do mediów o niewzbudzanie paniki doniesieniami o koronawirusie, ponieważ – jego zdaniem – rząd utrzymuje sytuację pod kontrolą (szerzej zob. [Komentarze IEŚ, nr 259](#)). W kontekście silnego wzrostu dziennych diagnozowanych przypadków zakażeń SARS-CoV-2 we wrześniu, początkowy sukces obozu rządzącego w walce z pandemią szedł na dalszy plan, zaś sam premier Babiš musiał przeprosić czeskie społeczeństwo za swoje pochopne deklaracje.

Obostrzenia związane z epidemią. Wybory samorządowe i częściowe do senatu w Republice Czeskiej odbyły się zgodnie z kalendarzem wyborczym, mimo wspomnianego wyżej, dużego wzrostu zakażeń SARS-CoV-2. Wyborom

towarzyszyły zaostrzone środki higieny. Pomieszczenia były wyposażone w płyny do dezynfekcji do użytku głosujących oraz regularnie dezynfekowane. W lokalach wyborczych obowiązywały maseczki, można było je zdjąć tylko na wezwanie komisji w celu identyfikacji. Na kilka dni przed wyborami, 30 września, dzięki specjalnemu systemowi drive-in, z samochodów mogły głosować osoby przebywające na kwarantannie. Rozwiązanie to wprowadzono pod naciskiem opozycji. W lipcu 2020 r. rząd ogłosił, że osoby poddane kwarantannie nie będą mogły głosować, co wywołało sprzeciw z powodu ograniczenia praw wyborczych. Rząd Republiki Czeskiej zaproponował wtedy cztery opcje: głosowanie z samochodu, powołanie specjalnych okręgów wyborczych, głosowanie przez przedstawiciela oraz komisje wyborcze, które przybywałyby do osób chorych. Ostatecznie parlament Republiki Czeskiej przegłosował dwie pierwsze z przedstawionych możliwości.

Wnioski. Wybory regionalne pokazały postępujący spadek poparcia społecznego dla partii lewicowych oraz partii, które posiadają długą historię obecności na czeskiej scenie politycznej, jak ČSSD i KSČM. Niski wynik ČSSD, najstarszej partii politycznej działającej aktualnie w Republice Czeskiej oraz partii koalicyjnej obozu rządowego, przełoży się na finansowanie partii, co z kolei może mieć daleko idące konsekwencje w wyborach do czeskiej izby poselskiej w 2021 r. Jeśli poparcie społeczne dla czeskich partii politycznych utrzymałoby się na takim samym poziomie jak obecnie, to ANO może mieć poważne trudności w budowaniu koalicji rządowej.

Wynik ANO jest połowicznym sukcesem. Partia premiera Andreja Babiša wygrała wybory do zgromadzeń regionalnych, uzyskując zdecydowane zwycięstwo nad innymi ugrupowaniami. Problematyczne może być jednak budowanie koalicji na poziomie władz regionalnych, zwłaszcza wobec zapowiadanej mobilizacji opozycji. Ponadto zdobycie 22% głosów jest poniżej oczekiwań lidera partii. Poparcie społeczne dla ANO zazwyczaj jest wyższe i waha się w granicach 30%. Dodatkowym problemem dla partii Andreja Babiša jest stały wzrost poparcia dla Czeskiej Partii Piratów. O tym, że Babiš czuje na plecach oddech konkurencji, świadczy jego przemówienie po ogłoszeniu wyników wyborów, w którym oskarżył partie opozycyjne o tworzenie „spisku nienawiści”. W wystąpieniu padły szczególnie krytyczne słowa pod adresem partii Piratów.

* Jak okazało się później, hasło było silnie zainspirowane sloganem reklamowym prywatnej firmy.